PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M
Za granicą . . . . 1150 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6085. Lwów, piątek 21. października 1921 Rok XII

Rada ambasad. przyjęła „en bloc“ linię graniczną.

Małopolska dostarczy 23,900 mil. w daninie majątk.

Teoretycy autonomii.

Lwów, 20. października.

Dziś zgłoszony zostanie w Sejmie wniosek nagły PPS., dotyczący sprawy nadania autonomii Małopolsce wschodniej.

Brzmienie projektu jest nam nieznane, ale znane są zapatrywania ojców projektu i ludzi im pokrewnych. Ich pogląd, wyrażony niejednokrotnie i piórem p. Hołówki i na łamach „Przymierza“, przy całym swym nieuniknionym charakterze partyjnym, nosi również piętno czegoś, co możnaby nazwać „okularami stolicy“. Z zabarwieniem pierwszem moglibyśmy się pogodzić, moment drugi nasuwa poważne zastrzeżenia.

Istnieje specyalny światopogląd „kresowców“, urobiony wieloletnią, jeśli nie wielowiekową praktyką awangardy, doświadczeniami pionierów narodowych, pracujących bezpośrednio na głębie życia samego. To wszystko obce jest mieszkańcom centrum Państwa i stolicy, nadającej ton wypadkom i opiniom. O „kresowcach“ wyrażają się oni ujemnie, nazywają ich szowinistami i zacofańcami, zarzucają niezręczność i ciasne zacietrzewienie w rozwiązywaniu problemu współżycia społeczeństw narodowościowo mieszanych. Sami natomiast w ciszy gabinetów snują teorye, definiują pojęcia, aby z czasem, skrystalizowawszy je w konkretnym projekcie, rzucić na uszczęśliwienie rubieży, ku nauce kresowej parafiańszczyzny.

Twórca projektu autonomii dla wschodniej Małopolski, pos. Niedziałkowski przy swoich nieprzeciętnych zdolnościach jeden wielki posiada błąd: nie widział kraju, dla którego pracuje, a jeśli i widział — to nie w tem, w czem się istota jego potrzeb, jego życia, tradycyi i rozwoju odzwierciedla. I błąd ten pogłębia, bo nie stara się wcale uzupełnić tego, czego mu nie dostaje. W oderwaniu od momentów realnych, izolując się od nich chmurą własnych myśli i zapatrywań, bierze na barki swe rzecz, która ma zadecydować o współżyciu, o ustroju, rządzeniu się czteromilionowego społeczeństwa, wykrojonego cięciem amatorskiem z organizmu Rzeczypospolitej.

Rzecz to nie jest niebezpieczna, ale daremna i bezowocna. W ten sposób pojęty i skonstruowany „projekt“ będzie równie nierzeczywistym i teoretycznym, jak nieliczącym się z faktami, jak

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Rada ambasadorów przyjęła „en bloc“ linię graniczną.

Warszawa, 19. października.

(ETE.) „Kur. Poranny“ donosi, że konferencya **Rady ambasadorów przyjęła „en bloc“ wszystkie punkty dotyczące linii granicznej i zabezpieczenia praw mniejszości.**

USTALONO SPOSÓB POWIADOMIENIA O DECYZYI GENEWSKIEJ.

Paryż, 19. października.

(PAT.) Havas. 19. X. godz. 14. — Na dzisiejszem rannem posiedzeniu konferencyi ambasadorów ustalono tryb w jaki zainteresowane rządy będą powiadomione o decyzyi w sprawie górnośląskiej. Na posiedzeniu popołudniowem zostanie zredagowany komunikat, przeznaczony dla rządów polskiego i niemieckiego.

ANGLIA ZBLIŻYŁA SIĘ DO PUNKTU WIDZENIA FRANCYI.

Warszawa, 19. października.

(ETE.) „Rzeczpospolita“ donosi, że **Anglia zmieniła punkt widzenia zbliżając się do francuskiego w tem, że stronom polskiej i niemieckiej należy zakomunikować natychmiast decyzyę Ligi Narodów z tem, żeby linię graniczną przyjęły bez dyskusyi, klauzule gospodarcze** zaś **później, drogą rokowań.**

ZABIEGI NIEMIECKIE O ZWŁOKĘ.

Berlin, 19. października.

(ETE.) Partye polityczne i koła rządowe niemieckie nie ustają w zabiegach odroczenia decyzyi górnośląskiej, spodziewają się w międzyczasie rewizyi tej uchwały. Przedstawiciele Niemiec w Paryżu i Londynie czynią zabiegi usilnie w tej sprawie grożąc wręcz katastrofą gospodarczą Niemiec i niemożnością wypełnienia zobowiązań.

GŁÓWNĄ TRUDNOŚCIĄ — KLAUZULE GOSPODARCZE.

Paryż, 19. października.

(ETE.) Przybył tu gen. sekretarz Ligi Narodów Drummond, który czuwać ma nad tem, aby nie sfałszowano decyzyi genewskiej. Główną trudność tworzy sprawa układu gospodarczego. Traktat wersalski nie uprawnia aliantów do narzucania Polsce i Niemcom tego rodzaju układów. Niemcy zajmują w tej sprawie już stanowisko negatywne, Polska może wkrótce uczynić to samo.

BRIAND ATAKOWANY ZA USTĘPSTWA WZGLĘDEM ANGLII I NIEMIEC.

Paryż, 19. października

(ETE.) W parlamencie francusk. mowcy występowali energicznie przeciw polityce Brianda, zarzucając mu ustępstwa względem Anglii i Niemiec. Briand odpowiadał, że Francya musiała wybrać politykę pokojową, gdyż Niemcy część zobowiązań wypełniły i respektują ultimatum „Nie można więc żądać od nich za wiele“ — mówił Briand.

dalekim od terenu operacyi jest materyał do tego projektu.

Inicyatywa rządu i stolicy w rozwiązaniu tego, co od trzech blizko lat domaga się i czeka rozwiązania, jest nad wyraz pożądana. Aby jednak była ona celowa i naprawdę przyczyniła się do unormowania i ustalenia stosunków lokalnych, musi liczyć się z tymi stosunkami, z wolą i opinią ludności bezpośrednio interesowanej. W przeciwnym wypadku będzie jednym więcej „bluffem“, zawieszonym w powietrzu na jałową wieczność.

A. N.

Niemcy chcą wywołać na G. Śląsku strajk kolejowy i pocztowy.

Masowo wywożą materyał kolejowy do Niemiec.

Warszawa, 20. października.

(Telef.) (m) Wedle wiadomości ze źródeł niemieckich **organizacye niemieckie zamierzają wywołać na Górnym Śląsku strajk kolejowy i pocztowy.** Polskie Zjednoczenie zawodowe wezwało pracowników polskich do zachowania spokoju i wstrzymania się od wszelkich demonstracyi. Ogłoszono ponadto wezwanie do kolejarzy polskich **aby przeszkodzili rabunkowemu wywozowi materyału kolejowego z G. Śląska.**

WOJSKA KOALICYJNE NIE BĘDĄ WYCOFANE PRZED WYTYCZENIEM GRANICY.

Londyn, 19. października.

(EE.) Reuter donosi, że wojska koalicyjne nie będą wycofane przed oznaczeniem granicy na gruncie, co wywoła kilkutygodniową zwłokę.

ROZWIANE NADZIEJE GIEŁDZIARZY.

Warszawa, 20. października.

(Telef.) (m) Rząd polski otrzymał z zagranicy zapewnienie, że sfery zagraniczne pokryją wszelkie wydatki połączone z objęciem administracyi terenów górnośląskich przyznanych nam, rozstrzygnięciem Ligi Narodów. Wobec tego nadzieje giełdy, iż marka niemiecka, wskutek poszukiwań za nią przez organa ministerstwa skarbu ulegnie zwyżce — są zupełnie bezpodstawne.

Przygotowania niemieckie do nowej wojny.

Utrzymują armię. — Doskonalą gazy trujące. — Ulepszają narzędzia mordercze.

Londyn. 19. października.

(PAT.) „Times“ rozpoczęły drukować seryę artykułów swego monachijskiego korespondenta wykazujących w jaki sposób Niemcy pod płaszczykiem organizacyi cywilnej utrzymują swą armię, jak chemicy niemieccy pracują nad udoskonaleniem gazów trujących oraz innych środków destrukcyjnych, jak wreszcie przemysł tamtejszy zabiega o udoskonalenie wszelkich narzędzi wojskowych a między innymi o wynalezienie karabinu maszynowego, działającego na wielką odległość przy pomocy siły elektrycznej.

CO SIĘ DZIEJE W SOW. ROSYI?

Moskwa, 19. października.

(ETE.) Komisaryat pracy uchwalił zniesienie pracy przymusowej, pozostawiając wolność wyboru pracy. Łunaczarski powrócił do Rygi, nie otrzymawszy pozwolenia przejazdu przez Niemcy.

Moskwa, 19. października.

(ETE.) Sowiety wyznaczyły cenę wystawienia paszportu na 300.000 rub., wizy 150.000 rub., pozwolenia na wjazd do Rosyi 15 rub. złotych. Sowiety urządzają, w listopadzie br. w Londynie wyprzedaż porcelany z muzeów, oraz zrabowanych zbiorów, celem uzyskania waluty obcej.

Moskwa, 19. października.

(ETE.) Rada komisarzy ludowych zezwoliła na produkcyę i sprzedaż win winogronowych i owocowych osobom prywatnym i wolny handel, za opłacaniem rządowi podatku w wysokości 15.000 rub. od butelki. Wina te nie mogą zawierać więcej nad 14 proc. alkoholu. Dla mocniejszych win rząd zarezerwował sobie monopol.

Danina w Małopolsce przyniesie 23.900 milionów.

Dyskusya w komisyi budżetowo-skarbowej.

Warszawa, 20. października.

(Telef.) (m) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej

p. Michalski wygłosił przemówienie,

w którem stwierdził, iż ma świadomość, że ustawa o daninie majątkowej nie jest idealnie sprawiedliwą i że przedłoży sejmowi szereg projektów, w których postara się o obciążenie tych, którzy dziś nie są daniną majątkową obciążeni.

Danina jest wydobyciem podatków, dotychczas nie płaconych.

Techniczne warunki nie pozwalają na ostemplowanie banknotów, aby przy tej sposobności ściągnąć daninę państwową.

Miasta

zostały już zawiadomione, że od nowego roku nie mogą liczyć na pomoc rządu i że

potrzeby swoje będą musiały same pokryć,

rząd zaś umożliwi im to przez życzliwe traktowanie podatków miejskich.

Wielką wagę przywiązuje minister do ustawy o daninie państwowej jako do

środka poprawy finansów państwowych,

dlatego też ustawę tę powinien Sejm załatwić jeszcze w tym miesiącu. Poza pokryciem deficytu

danina ma stworzyć podstawę dla banku biletowego.

Danina ma również **pokryć potrzeby przydzielonych nam części Górnego Śląska** w których marka niemiecka ma być w obiegu, jeszcze przez 6 miesięcy. Potrzeby śląskie będą znaczne.

Na podstawie ustawy o daninie

udzielane będą ulgi sprawiedliwe z odrzuceniem wszelkiej protekcyi.

Ulgi udzielane będą indywidualnie, a nie dla pewnych grup. Dla kresów wschodnich, w których nie wprowadzono jeszcze podatku gruntowego, wymiar nastąpi od każdej jednostki powierzchni ziemi.

Z kolei radca ministerstwa skarbu Wiesenberg przedstawił

obraz oczekiwanych dochodów z daniny majątkowej,

wedle grup. Z wyczerpujących wywodów p. Wiesenberga wynika, że **b. Królestwo ma zapłacić 42.670,000.000 marek, Małopolska 23.900,000.000 marek, b. dzielnica pruska bez Górnego Śląska 17.023,000.000** marek, ziemie wschodnie zaś **w granicach traktatu ryskiego 6.480,000.000.**

Danina w całej Polsce przynieść powinna około 100 miliardów.

Co się tyczy byłego zaboru austryackiego **podatek gruntowy i domowo-klasowy, który w roku** 1920 przyniósł 92,000.000 przy mnożniku 350 powinien **przynieść 32'5 miliardów a po potrąceniu** ulg powinien dać

kwotę 21'5 miliardów.

Podatek domowo czynszowy wynoszący we Lwowie 3,000.000 przy mnożniku 320 przyniesie 60,000.000 mk., wreszcie Małopolski podatek w kwocie 9,000.000 przy mnożniku 30

da wynik 270,000.000.

Z podatku domowo klasowego wiejskiego wynoszącego 1 miliard przy mnożniku 80 otrzyma się 80,000.000 a razem z budynkami 410,000.000, po potrąceniu zaś ulg da ten

podatek 370,000.000.

Podatek zarobkowy w wysokości 75,000.000 przy zastosowaniu mnożnika 30 przyniesie 2,250,000.000 a po potrąceniu zwolnień w wysokości 220,000.000

danina przyniesie 2.030,000.000.

Razem danina

przyniesie w Małopolsce sumę 23.900,000.000 mk.

Po referacie wyłoniła się dyskusya, w której głos zabierali pp. Poniatowski i Rataj.

Na uwagę zasługuje zapytanie p. **Diamanda**

jak wielkie są gwarancye udzielone przez państwo,

albowiem wpłynie to na bilans państwowy, p. Michalski oświadczył, że na to pytanie odpowiedzi dać nie może, gdyż właśnie w ostatnich dniach przedłożono mu do podpisu

dwa ważne akta gwarancyjne państwowe,

których planów w dokumentach ministerstwa skarbu odnaleźć nie można. Dat tych planów gwarancyjnych minister podać nie może.

NARADY W SPRAWIE REFORMY ADMINISTR.

Warszawa, 20. października.

(Telef.) (m) P. minister skarbu **Michalski** zaprosił sejmowych referentów budżetowych na

wspólne posiedzenie z referentami ministeryalnymi odnośnych resortów.

W przemówieniu wygłoszonem do posłów **p. Michalski** prosił posłów

o pomoc w reformie administracyi,

w redukcyi urzędników oraz w redukcyi nadmiaru urzędów.

P. **Diamand** zwrócił uwagę ministra na to, że sejmowi referenci budżetowi, a w znacznej mierze także i referenci ministeryalni

nie posiadają odpowiednich kwalifikacyi

do takiej współpracy, która wymaga gruntownej znajomości resortów.

W taki sam sposób wypowiedzieli się pp. **Czetwertyński i Kollscher.**

P. **Wojdaliński** poparł projekt ministra z tem, że idzie tu o reformy z grubsza, do których

szczegółowych i dokładnych wiadomości nie potrzeba.

P. **Diamand** podniósł, że pomysł p. Michalskiego zawiera niebezpieczeństwo zatarcia koniecznych granic oddzielających ustawodawstwo od administracyi. Możnaby wziąć chyba pod uwagę

złożenie rady oszczędnościowej,

do której należałoby powołać pewną ilość posłów i pewną ilość fachowo ukwalifikowanych urzędników rozmaitych resortów, przygotowanych do tej pracy, oraz kilku urzędników kontroli państwowej.

Wczorajsze

narady miały charakter ankiety,

wobec czego uchwał żadnych nie powzięto, minister zaś oświadczył, że myśli na radzie wygłoszo ne weźmie pod rozwagę.

Wiadomości telegraficzne.

(EE.) **Dr. Stesłowicz stałym zastępcą Ponikowskiego.** „Gazeta Warszawska" donosi, że na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, przyjęto do wiadomości oświadczenie Ponikowskiego, iż uprasza p. Stesłowicza o stałe zastępowanie go w czynnościach prezydenta ministrów w czasie jego nieobecności.

(Telef.) (m) **Poseł Ukrainy sowieckiej Szumski** przedłożył dziś ministrowi Skirmuntowi swe listy uwierzytelniające.

(Telef.) (m) **P. Karachan dotąd nie dał odpowiedzi** rządowi polskiemu na incydent w hotelu Rzymskim.

Z DNIA.

TWOJE OCZY.

Patrzą twoje wielkie oczy,
Na szaleństwa me i winy —
Człowiek się jak kamień toczy,
Bo wołają go głębiny.

Chciałoby się wszystko przeżyć,
Wypić do dna wszystkie krużе —
Kto chce drogę życia zmierzyć,
Nieraz trafia na kałuże.

Patrzą twoje dobre oczy,
Jak sumienie w moją duszę —
Słyszę już, jak starość kroczy,
Więc się śpieszyć muszę, muszę.

Co krok dusza ma golebia,
Na ohydne trafia zmory.
Życie jest jak morza głębia,
W której rodzą się upiory.

Patrzą twoje czyste oczy,
Tak, jak patrzy sama litość,
Tysiąc ramion niech otoczy.
Mój głód wrażeń i niesytość.

Niech wypiję z ust koralu,
Całą słodycz chuć ma głodna,
Abym nigdy nie czuł żalu,
Żem nie wyżył życia do dna.

Nemo

Zjazd Rady konserwatorów państwowych.

Przedstawiciele województw całej Polski. — Konferencya z przedstawicielami prasy. — Nieco o organizacyi Rady konserw. — Obowiązki konserwatora. — Sprawa handlu antykami.

Lwów, 20. października.

(mg) W bieżącym tygodniu odbywa się we Lwowie, Zjazd państwowych konserwatorów zabytków sztuki i kultury z województw całej Polski, którzy tworzą razem Radę konserwatorów państwowych. Na Zjazd ten przybyli: p. Jarosław Wojciechowski naczelnik Wydziału zabytków i muzeów Ministerstwa sztuki i kultury i przewodniczący Rady, oraz konserwatorowie województw: warszawskiego pp. Teofil Wiśniowski Zygmunt Rokowski, krakowskiego dr. Tadeusz Szydłowski, łódzkiego p. Józef Raciborski, białostockiego ks. Piotr Śledziewski, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego p. Wacław Huzarski, kieleckiego pp. Jerzy Remer i Stanisław Chrościechowski, województwo lwowskie reprezentuje dr. Józef Piotrowski, który jest zarazem konserwatorem wojew. stanisławowskiego i tarnopolskiego. Nie przybyli tylko konserwator poznański p. Nikodem Pajzderski i dr. Jan Lankau z Torunia, który ma zostać mianowany tamtejszym konserwatorem.

Rada konserwatorów zwiedziła zabytki lwowskie, oraz odbyła konferencye z przedstawicielami Grona konserwatorów krajowych, Tow. opieki nad zabytkami sztuki i kultury i innemi tego rodzaju organizacyami, oraz z reprezentantami lwowskiej prasy.

Konferencya prasowa odbyła się wczoraj o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń województwa. Po zagajeniu zebrania przez przew. Wojciechowskiego, sekretarz Rady p. Huzarski zaznajomił przedstawicieli prasy z organizacyą Rady konserwatorów. Urzędy konserwatorskie zostały przydzielone do województw. Każde województwo ma swego rządowego konserwatora zabytków — niektórzy z nich, jak np. konserwator lwowski, obejmują kilka województw. Obowiązkiem konserwatora jest badanie i spisywanie zabytków historycznych i kulturalnych w danem województwie, opieka nad niemi, ochrona przed zniszczeniem, udzielanie rad i wskazówek właścicielom cennych pamiątek, utrzymywanie z nimi kontaktu itd. Rada konserwatorów opiniuje o projektach przebudowy zabytków architektury kościelnych i świeckich i ma prawo zabrać głos, gdyby właściciel był innego zdania.

W dyskusyi p. Przybylski zapytał o prawną podstawę ochrony zabytków, w odpowiedzi na co przewodniczący wyjaśnił, że opiera się ona na dekrecie b. Rady Regencyjnej. Następnie zwrócił uwagę poprzedni mówca na praktykowany u nas szmugiel przedmiotami sztuki i antykami, oraz na zaniedbane księgozbiory kościelne i klasztorne na prowincyi. Red. Rolle wspomniał o marniejących zbiorach obrazów w Rzeszowie, oraz o licznych we Lwowie sklepach z antykami. W tej sprawie przeprowadzono dłuższą dyskusyę. Na zapytanie p. Peleńskiej, czy nie możnaby zorganizować urzędowego pośrednictwa handlu zabytkami, odpowiedział p. Huzarski, że w Warszawie powstało w tym celu Towarzystwo akcyjne, które będzie urządzało licytacye dzieł sztuki i antyków. P. Przybylski zwrócił uwagę na niefachowość handlarzy przedmiotów sztuki, czemu należałoby zaradzić. P. Marya Hausnerowa zapytywała o kontakt Rady konserwatorów z Tow. opieki nad zabytkami.

Wkońcu red. Rolle imieniem prasy lwowskiej wyraził gotowość współdziałania z instytucyą Rady konserwatorów.

Urząd walki z lichwą a kupcy.

Zebranie w Stowarzyszeniu kupców. — Radca Smulikowski wyjaśnia. — Interpretacya ostatnich rozporządzeń. — Dyskusya.

Lwów, 20. października.

(§) Z inicyatywy lwowskiego stowarzyszenia kupców odbyło się wczoraj wieczorem w lokalu tegoż Towarzystwa bardzo liczne zebranie kupców wszystkich zawodów, celem naradzenia się nad stanowiskiem

wobec ostatnich rozporządzeń Urzędu walki z lichwą.

Celem uzyskania autentycznych informacyi o zamiarach urzędów i interpretacyi odnośnych rozporządzeń ministeryalnych, zaproszono na to zebranie naczelnika lwowskiego Urzędu Walki z Lichwą r. Smulikowskiego, który z całą gotowością przybył i wygłosił obszerny na ten temat referat. Po zagajeniu zebrania zabrał głos r. Smulikowski, i wykazał cechy handlu powojennego, który posługuje się paskiem i spekulacyą zamieniając

wolny handel, na wolny rozbój.

Temu zjawisku należy przeciwstawić handel legitymowany i baczyć pilnie na to, by handel uprawiali właściwie tylko uprawnieni do tego kupcy. Następnie wyjaśnił mówca niektóre szczegóły ustawy, wykazując, że Urząd walki z lichwą sądzi tylko

przekroczenia administracyjne,

w wypadkach tworzących zbrodnię przeprowadza tylko śledztwo, a odsyła następnie akta do prokuratury. Zakończył przemówienie wezwaniem do umoralnienia handlu, co odnosi się szczególnie

do kupców młodszych,

którzy do handlu wprowadzili niestety etykę wojenną.

Rozwinęła się następnie dyskusya, w której zabrał pierwszy głos wiceprez. stowarzyszenia p. Eisenstein. Wykazał, że cały szereg wymagań nie da się wprost fizycznie przeprowadzić, jak np. wywieszanie wykazów i cen w handlach galanteryjnych. Podwyższanie zaś cen ma źródło u

producenta, fabrykanta i hurtownika,

i o ile Urząd walki z lichwą chce naprawdę usunąć paskarstwo, powinien przedewszystkiem sięgnąć do producenta. Zwracał też uwagę, że Urząd walki z lichwą w zaopiniowaniu cen powinien się kierować nie fakturą, lecz ceną targową danego przedmiotu.

R. Smulikowski w odpowiedzi zaznaczył, że **odnosi się z największą przychylnością do kupiectwa uczciwego, przedwojennego,** i zawiadomił, że do przeprowadzenia kontroli u kupców, upoważnionych jest

tylko 3 kontrolorów

zaopatrzonych w legitymacye z datą 1. października. Wszystkich innych podszywających się ew. pod miano kontrolorów należy jako oszustów oddać w ręce policyi.

Przewodniczący zamknął dyskusyę podziękowaniem r. Smulikowskiemu, poczem uchwalono szereg wniosków.

Taka sama konferencya odbyła się przed kilku dniami w Kongregacyi kupieckiej.

Lwowskie Tow. akc. browarów.

Lwów, 20. października.

(§) Pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej dyr. Szarskiego odbyło się wczoraj wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszy Lwowsk. Tow. akc. browarów. Zagajając obrady dyr. Szarski poświęcił gorące wspomnienie tragicznie zmarłemu członkowi Rady nadzorczej bł. p. Marcelemu Schaffowi, poczem przeprowadzono dyskusyę w sprawie powiększenia kapitału akcyjnego. Uchwalono podwyższyć kapitał z 15 milionów mk. na 48 milionów, przez wydanie 64.000 nowych akcyi nominalnej wartości 500 mk. Termin wydania i warunki emisyi ustali w późniejszym terminie Rada nadzorcza.

Sprawy miejskie.

Lwów, 20. października.

Z OBRAD SEKCYI III. RADY MIEJSKIEJ.

(a) Na odbytem wczoraj posiedzeniu Sekcyi III. Rady miejskiej, uchwalono na wniosek r. Krocha, że na wypadek gdyby Rada miejska w sprawie podwyższenia taryfy za oświetlenie elektryczne i za tramwaj nie miała zaufania do komisyi elektrycznej, odbędzie się wspólne posiedzenie Sekcyi II. III i komisyi elektrycznej.

Na wniosek r. Cirina uchwalono wezwać departament techniczny magistratu do uporządkowania placu Bilczewskiego, szczególnie nawiezioną tam ziemię rozplantować.

Firmie Karol Turkowski uchwalono podwyżkę cen za roboty w szkole im. Zimorowicza.

W myśl wniosku r. Rawskiego uchwalono rozpisać licytacyę w drodze wolnego przetargu na wydzierżawienie restauracyi w ogrodzie im. Kościuszki na 3 lata za czynszem 400.000 mk. w pierwszym roku oraz restauracyę na Wysokim Zamku na 3 lata za czynszem 256.000 mk. w pierwszym roku. W następnych latach czynsz ma być na nowo ustalony z tem, że dzierżawca ma zwrócić gminie faktyczny koszt konserwacyi.

Na wniosek r. Matakiewicza uchwalono wezwać prezydyum, aby wydało polecenie powiększenia ilości beczkowozów do skrapiania ulic przed wiosną r. 1922 oraz polecić dyrekcyi miejskich Zakładów elektrycznych sporządzenie automobilu poruszanego na szynach tramwajowych (podobnie jak w Krakowie) do kropienia ulic.

Wkońcu na wniosek r. Szpondrowskiego u-

chwalono podwyższyć dodatek do istniejącego podatku czynszowego.

SPRAWY RZEŹNIANE.

(a) Na posiedzeniu Sekcyi IV i komisyi rzeźnianej uchwalono podwyższyć opłaty rzeźniane w nieznacznym stopniu z tem, że uzyskany tą drogą fundusz ma być obrócony na rekonstrukcye urządzeń technicznych w rzeźni miejskiej.

W szczególności cenę lodu podwyższono na 600 mk. za 100 kg.

Premiera w „Bagateli“.

Lwów, 20. października.

Teatrzyk „Bagatela“ kroczy dalej po linii zupełnego powodzenia. Znając dzisiejszy szalony popyt na aktorów, podziwiać należy przedsiębiorczość dyr. Śliwińskiego, któremu udało się w jednym programie skupić tyle sił pierwszorzędnych. Pieśń poważną i nastrojową zareprezentowała po raz pierwszy na scence „Bagateli“ znana śpiewaczka operowa Irena Zadora Zbierzchowska. Duża kultura pięknego głosu, kształconego w świetnej szkole prof. Płomieńskiego, skupiona i myśląca interpretacya, subtelne odczucie nastroju i frazy muzycznej, złożyły się na całość o wysokim smaku i głębokich walorach artystycznych. Pełna blasku aparycya p. Białkowskiej harmonizuje z recytacyą żywą, inteligentną i dobrze pointowaną. Windheim jest pieśniarzem tak rutynowanym i pewnym, że sukces stał się nieodłącznym towarzyszem wszystkich jego produkcyi. A Urstein? ten mistrz nadscenek ma swój własny, odrębny rodzaj sztuki, w której się nie da ani naśladować ani zaćmić. Więc całemi godzinami chciałoby się słuchać jego grotesek śpiewnych, jego przemiłych gawęd i żartów. Rentgena chciałoby się uściskać za stylowe piosenki przy gitarze, podawane ze smakiem i zrozumieniem stylu. Maleńki Kamiński stał się już benjaminkiem lwowskiej publiczności, która go nie chce puścić z estrady, żądając ciągłych naddatków. Ela Szpineterówna w tańcu wschodnim daje piękny obrazek na który składa się wdzięk, młodość i harmonia pozy. Jest jeszcze wesoły Kifer, są młodsze Szpineterówny i 2 sketche, dobrze grane przez Urbańskiego i Morańskiego. A do tego olbrzymiego programu akompaniuje doskonale Manissaly, którego miękkie uderzenia i muzykalność zasługują na specyalne wyróżnienie. Publiczność bawi się świetnie, zapełniając co wieczora szczelnie sympatyczny teatrzyk.

Zastępca.

Kronika telegraficzna.

(ETE.) **Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.** Dnia 20 bm. Rada ministrów uchwalić ma zmianę ustawy o ochronie lokatorów.

(Telef.) (m) **Zabójca Frączkiewicza**, jak donoszą z Moskwy, wyparł się swoich pierwotnych zeznań, w których podał że miał spólnika.

(PAT.) **Bakterye ospy.** Bakteryolog Atria odkrył mikroby ospy. Reakcye dokonane krwią chorych dały we wszystkich wypadkach wyniki zadowalające.

KRONIKA.

Repertuar Teatrów Miejskich. Teatr Wielki:

We czwartek, 20. października o godz. 7.30 „Burmistrz ze Stylmondu“, dramat w aktach Maeterlinka.

W piątek, 21. października o godz. 7.30 „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ A. Wesołowskiego artysty oper Petersburskiej i Moskiewskiej.

W sobotę, 22. października o godz. 3.00 popoł. przedstawienie dla młodzieży „Fircyk w zalotach“ komedya w 3 aktach Zabłockiego.

Teatr Mały.

W czwartek, 20. października o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“ groteska w 3 aktach B. Winawera.

W piątek, 21. października o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“ groteska w 3 aktach B. Winawera

W sobotę, 22. października o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

Teatr Nowości.

W czwartek, 20. października o godz. 7.30 „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W piątek, 21. października o godz. 7.30 „Hrabianka fox-trotta“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

Repertuar „Bagateli“ lwowskiej:

Wielki dział koncertowy z udziałem p. Ursteina (Pikusia), Ireny Zbierzchowskiej, M. Rentgena, M. Windheima, Elli Szpineterówny i inni. 2) Sketch w 1 akcie p. t.: „Jak kryształ“. 3) Sketch kryminalny p. t.: „Śledztwo“. Początek o godz. 8 wiecz.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL“, ul. Ossolińskich 10.

Część koncertowa z udziałem pp. Bronowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Wiklińskiego i innych. Ponadto „Miama“, pastel sceniczny Hemara, wykona H. Ordonówna, „Wizja“ pióra W. Raorta, odtworzy S. Michałowski, oraz jednoaktowa operetka „Manewry wiosenne“.

Lwów, 20. października.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło uchwałę Rady Wydziału filozoficznego Uniwers. Jana Kazimierza, mocą której została dokonana habilitacya dr. Adama Fischera zasłużonego i wybitnego etnologa, znanego w kołach literackich romanisty na docenta z zakresu etnologii na Wydziale filozof. Uniw. Jana Kazimierza.

(—) **Gdzie należy szukać dokumentów Lwowian?** Leon Bojanowski, leśniczy z Rzęsny polskiej zdeponował w inspekcyi policyi legitymacye kolejowe Filipa Romaniszyna, emerytowanego portyera kolejowego i jego żony Zofii. Dokumenta te znalazł w lesie tamtejszym pastuch Bojanowskiego.

(—) **Aresztowanie znajomych.** Inspektor policyi Seinfeld wracając wczoraj wczesnym rankiem w towarzystwie przodownika policyi Kowalskiego z wycieczki z Wysokiego Zamku spotkał się na Starym Rynku „ze znajomymi“ 23-letnim Wasylem Radzikiem i Władysławem Bodnarem liczącym również 23 lat. Po przywitaniu Seinfeld zaproponował „znajomym“ wspólną przechadzkę po niektórych ulicach Lwowa i zaprowadził ich na inspekcyę policyi. Tu przedstawił komisarzowi dyżurnemu przybyłych jako „dobrych znajomych policyi“ i z tego powodu przeprowadził przy nich rewizyę, podczas której znaleziono przy Radziku 3669 mk., a przy Bodnarze 800 mk., świecę i niektóre narzędzia złodziejskie. A ponieważ przyprowadzeni nie umieli podać źródła swej gotówki i nie mogli się wykazać żadną uczciwą pracą, ani nie mogli wskazać miejsca swego zamieszkania, więc na razie ofiarowano im bezpłatne mieszkanie w aresztach policyjnych.

KOMUNIKATY.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się 20 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu.

XXIV Posiedzenie naukowe Lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się 21 bm. o g. 6 wieczorem w Poliklinice ul. Lindego. godz. 10 przedpoł.

Wiec sprawozdawczy Komitetu Wykonawczego pracowników państwowych odbędzie się 22 b. m. w sali Tow. Pedagogicznego (Zimorowicza 17) o godz. 5 popoł. Komitet zaprasza na wiec wszystkich zwierzchników władz. PT. posłów oraz przedstawicieli prasy.

Odczyt. 22 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali Izby handlowej odczyt prof. Dra Leopolda Caro p. t.: „Przesilenie finansowe w przeszłości“. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Pierwsze posiedzenie nowego Wydziału stałej delegacyi pracowników państwowych odbędzie się 23 b. m. w gmachu głównym Politechniki o

„O źródłach i dążeniach nowej poezyi polskiej“. Na zaproszenie Komisyi artystycznej Stow. akademickiego „Życie“ wygłosi 22 bm. o godz. 7 wiecz. w sali przy ul. Zielonej 7, p. Jan Stur odczyt pt.: „O źródłach i dążeniach nowej poezyi polskiej“. Wiersze B. Dana, W. Hulewicza, J. Lechonia, A. Słonimskiego, J. Witlina, K. Wierzyńskiego, recytować będzie p. Michał Melina, artysta teatrów miejskich we Lwowie. Bilety w cenie 150 mk. i 60 mk. wcześniej do nabycia w księgarni „Oświata“ ul. Akademicka 8, oraz w dniu odczytu przy kasie.

Z CAŁEJ POLSKI.

(+) **Spis wytwórni w Warszawie.** Komendant policyi m. Warszawy polecił komisarzom pol. sporządzić wykazy wytwórni produktów spożywczych i napojów wszelakiego rodzaju. Wykazy te mają zostać przesłane państwowemu zakładowi badania środków żywności, w celu umożliwienia wspomnianemu zakładowi kontroli. Zarządzenie to jest bardzo słuszne i należałoby wprowadzić coś takiego i u nas, gdzie nie ma chyba ani jednego produktu, któryby nie był fałszowany.

NEKROLOGIA.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 19. października.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Tranzak.
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·80	600·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	800·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	20	3500·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	1025·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemiański	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	675·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	450·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	655·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	640·—	660·—	650·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	4350·—	4500·—	4400·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	2500·—	—·—	—·—
„Cmielów“ fabr. porcel.	1000	—	4900·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	300	120000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	3500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	10000·—	11503	10700
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	6100·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I. i II. em.	500	00	1675·—	1825·—	1800·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	—	5200·	—·—	—·—
Pezet	500	—	1300·—	1400·—	1350·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	1350·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2400·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1100·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5·60	2000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	11000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	23	9100·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	28	475·—	550·—	500·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dzielnic. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemiel. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4½ proc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	89·50	90·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (skont.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4½ proc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4½ proc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	530·—	600·—	—·—
„ „ po 500 rb.	208·—	250·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	50·—	70·—	—·—
„ „ po 250	50·—	80·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	280·—	300·—	—·—
1 frank szwajcarski	680·—	720·—	—·—
1 L. Sterling	15000·—	16000·—	—·—
1 dolar amerykański	4100·—	4600·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3400·—	3800·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	25 —	29 —	—·—
„ „ (po 100)	24·—	28 —	—·—
„ „ (drobne)	23 —	27·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	27·—	33 —	—·—
„ „ drobne	26 —	32 —	—·—
Liry włoskie	135·—	155·—	—·—
Czeskie korony	44·—	52·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	1·30	1·60	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	15000·—	16000·—	—·—
„ Paryż	290·—	310·—	—·—
„ Zurych	680·—	720·—	—·—
„ Pragę	46·—	52·—	50·—
„ Wiedeń	1·65	1·85	1·75
„ Berlin	25·—	30 —	27 —
„ Nowy Jork	4000·—	4500·—	—·—
„ Medyolan	140·—	160·—	—·—
„ Bukareszt	27·—	33·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 19 października.

Większe obroty na dzisiejszej giełdzie były tylko w dewizach.

Dewizę na Berlin płacono początkowo 27, następnie spadła na 26·50, później poprawiła się na 27 i stopniowo awansowała do 28, dewizę na Wiedeń płacono po wczorajszych kursach 175 i 172, dewizę na Pragę 50.

Kursa obcych walut naogół silniejsze, w szczególności podrożały dolary, a to z powodu zwyżki kursu w Berlinie.

Ruch na targu akcyi bardzo słaby.

Skromne transakcye w Chodorowskich po 4400 i 4450. Parowozy z 1800 spadły na 1700, Pezety z 1350 na 1325.

Żegluga początkowo 500, następnie 525.

Akcye Górka płacono 10.700.

W akcyach bankowych zupełna stagnacya, sporadyczna transakcya w akcyach Ziemskiego Banku Kredytowego po 650.

Tendencya w walutach zwyżkowa, w akcyach zniżkowa, usposobienie w walutach ożywione, w akcyach bardzo słabe.

Z POPOŁUDNIOWEJ GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 20 października.

Handlarze walutowi na giełdzie nieoficyalnej lwowskiej starają się wszelkiemi siłami podbijać ceny walut zagranicznych. Władze policyjne powinny wkroczyć w machinacye czarnogiełdziarzy, i co pewien czas kontrolować i nie dopuszczać do gromadzenia się na ulicach spekulantów czarnogiełdowych.

Dolary amerykańskie 4500—4550, jedynki i dwójki 4470—4480, dolary kanadyjskie 3600—3700, 1-ki i dwójki 3570 — 3580, marki niemieckie 28·00—29·—, setki 28·——28·20 drobne 27·50—27·60, leje 31·50—32·00, drobne 30·50—30·60, czeskie korony 52·00—55·00, drobne 51·50 do 51·80, austryackie tysiączki 2500—2550, setki 230·00—240·00, 50-koronówki 120·00 — 125.00, 20-koronówki 23·00—24·00, 10-koron. 23·00—23·50, 1-ki i 2-ki 1·20—1·25 f., ruble 5-setki 2·00 2·40 setki 3·00—7·50, 25-rublówki 2·00—2·40, 10-rubl. 1·60—1·80, reszta drobnych od 0·90—1·40, dumskie tysiączki 50·00—55·00, dumskie 250 rb. 30·00—35·00. karbowańce 3·00—3·20, hrywny 8·50—9·00 franki franc. 325—340, funty szterl. 15200—15500, franki szwajcarskie 720—750.

Złoto: 20-kor. 17100—17200, 20-frankówki 16500—16550, 20-markówki 17800—18000, funty szterlingi 17200 — 17300, 10-rublówki 20500—21000, dolary 4400—4420.

Srebro: Korony austr. 250—260, floreny 580—600, ruble 950—1000 kopiejki 3·80—4·00, dolary amerykańskie 3200—3300, połówki i ćwiartki 2950—3000, dolary kanad. 2500—2520, drobne 2350—2400, leje 220—225.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 19. października.

(PAT.) Papiery lokacyjne. Transakcye: Bank Hipoteczny 975; Ziemski Bank Kredytowy 610; Polskie Tow. Handl. I—III em. 1050; Polska Nafta 2500; Trzebinia fabr. przetw. tłuszcz. 5100; Górka 12000; Siersza 11000; T. P. G. 7100; Chodorów cukrownia 4200.

Waluty. Transakcye: Dolary Stanów Zjedn. 3800; Franki francuskie 390; Marki niemieckie 25; Korony austr. 1.50; Korony czechosłowackie 47; Lei rumuńskie 4.28.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 19. października.

(PAT.) Papiery procentowe. Transakcye. Obligacye 6 proc. z r. 1917 za 100 Mk. 115.50. Listy zastaw. 4 i pół proc. ziemskie 84—84 i pół, Listy zastaw. 4 proc. ziemskie 256—252. Listy zastaw. 5 proc. m. Warszawy 420—419.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan

124

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

— Wiadomo panu, panie markizie, że książę Stelio, o szlachetnem sercu i gorącej duszy, został uwięziony za to, iż chciał zwalczyć rząd tyrański, pod którego jarzmem uginał się wówczas nasz nieszczęśliwy kraj?

— Tak, wiem o tem i został skazany na wygnanie.

— Pewnego dnia, pokryjomu, powrócił z wygania.

„Pan mój kochał, był mężem uroczej istoty.

„Pragnął ją zobaczyć, pragnął też odwiedzić swego ojca, dotknąć stopami rodzinnej ziemi. Powrócił zatem potajemnie.

„Zobaczył go jednak hrabia Hugon de Morenos, mający duszę szpiega.

„I zadenuncyował go.

„Wykrył Bóg wie jakim sposobem tajemnicze schodzki mego pana ze spiskowcami.

„Nastawiono ludzi z policyi. Otoczono miejsce schadzki.

„Ja tam byłem także, panie markizie.

„Z karabinem w ręku trzymałem straż. I to ja, słyszy pan, krzyknąłem na alarm, widząc ich zbliżających się wilków!

„Zaczęła się okropna rzeź...

„Morenos stał na czele policyjnych siepaczy!

„Biedny mój pan, ranny śmiertelnie, ostatkiem sił dowlókł się jeszcze do domu, by skonać u boku swej żony i dziecka liczącego wówczas kilka zaledwie miesięcy!

„Byłem i ja przy nim, panie markizie, gdy wydał ostatnie tchnienie, powierzywszy przedtem mojej opiece swą żonę i dziecko.

„Nie będę kreślił tutaj wszystkich szczegółów tych okropnych, wstrząsających scen.

„Kiedyś je opowiem panu markizowi.

„Utkwiły one tak wyraźnie w mojej pamięci! Przeżywam je ciągle, bezustannie...

„Prześladuje mnie widmo tej strasznej przeszłości...

„Lecz teraz streszczę moją opowieść. Ograniczę się do tego, co najważniejsze.

„Otóż pan mój skonał.

„Żona jego, na pół martwa z rozpaczy, przypadła do zimnych zwłok.

„Zaklinałem ją, by ucieczką ratowała siebie i dziecko.

„Rozbestwieni siepacze wstrząsali daremnie drzwiami i oknami, które zabarykadowałem porządnie, układając stos z mebli pokojowych.

„I słyszałem dziki głos Morenosa — ach! przysięgam na Boga! — słyszałem jak wydawał bezlitośnie okrutne rozkazy.

„Wył jak oszalały, rozkazując podpalić domek, w którym byliśmy zamknięci.

„I niebawem usłyszałem jak dyabły te wykonywały już jego zlecenia.

„Nałamali suchych, trzeszczących gałęzi i ułożyli je w stos pod drzwiami domu.

„A ciągle, bez przerwy głos tego potwora podsycał ich zapał, podniecał ich do piekielnego czynu.

„Wkrótce drzewo zaczęło trzeszczeć, płomienie lizały już drzwi.

„Udało mi się wreszcie oderwać nieszczęśliwą kobietę od zwłok męża. Zakląłem ją na dziecko, które należało ratować.

„Ukryte przejście, mnie samemu tylko znane, prowadziło do podziemi, jakie zwyczajnie posiadają nasze stare zamczyska.

„Bezsilna z rozpaczy, złamana moralnie i fizycznie, zgodziła się wreszcie, by uciec z płomieni, opasujących dom coraz ciaśniejszem kołem. Uniosła w ramionach swe niemowlę...“

Matyasz przerwał na chwilę swe opowiadanie.

Zdawało się, że dławi go wprost gwałtowne wzruszenie.

Obie ręce oparł na poręczy fotela.

Udając obojętność, opanowując własne wzruszenie, Stelio nie zwracał pozornie uwagi na starca.

Markiz de Concy, przeciwnie, śledził każdy ruch, każde spojrzenie Matyasza, wsłuchiwał się bacznie w jego słowa.

— A potem, pytał... coście uczynili? .. Co stało się dalej?...

Matyasz odetchnął głęboko i rzekł:

— Ucieczka... straszna wędrówka...

„Czułem, iż należało oddalić jak najbardziej dziecko mojego pana od tego potwornego zbrodniarza.

„Wsiedliśmy na statek, który tej samej nocy miał wywieźć księcia Stelia i jego żonę... Niestety! pan mój nie doczekał owej chwili...

„A potem... splot złowrogich okoliczności.. Księżna de Villares umarła z nędzy...

— A... syn? — spytał drżącym głosem markiz de Concy.

Zjednoczon. 4400; Franki francuskie 343; Franki belgijskie 331 i pół; Funty sterlingi 17200; Marki niemieckie 27; Korony austryac. 171; Gdańsk 27.

Akcye. Transakcye: Bank dyskontowy Warszawski I—V em. 2650; Bank Handlowy Warsz. I—V em. 2210; Bank kredytowy w Warszawie 3500; Bank Zjednocz. ziem pol. 925; Bank Związek Spół Zarobkowych 2200; Warszawskie Tow. Fabr. cukru 21750; Warszawskie Tow. kopalń węgla 20500; Lilpop, Rauch i Loewenstein 3250; Rudzki i Ska I em. 2325; Rudzki i Ska II em. 2200; Starachowice I—II em.6400; L. J. Borkowski I—VI em. 1275; Bracia Jabłkowscy I—V em. 1400; Żyrardów 56000; Ostrowieckie Zakłady 5700; Polska Nafta I—III em. 2400; Żegluga Polska 1600; Przemysł drzewny 2000; Pocisk 1350.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 20. października.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie dla walut zagranicznych i dewiz panowała tendencya mocniejsza. Dla akcyi tendencya zniżkowa. Papiery dywidendowe bez zmiany po kursach słabszych.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 19. października.

(PAT.) Kursa dewiz z 19. października 1921. Amsterdam 102950. Zagrzeb 1056. Belgrad 4230. Berlin 1747. Bruksela 21430. Budapeszt 413'5. Chrystyania 37875. Kopenhaga 57625. Londyn 11790; Nowy Jork 3018. Paryż 21905. Praga 3147. Sofia 1845. Sztokholm 67970. Warszawa 63—75. Zurych 55775. Dolary 2983, belgijskie 21230, bułgarskie 1845, duńskie 57'175, niemieckie 170057, angielskie 11690, francuskie 21805, holenderskie 102750, włoskie 11515, jugosłowiańskie za 1000 — 4170, norweskie 37175, polskie 69—71, rumuńskie 2195, szwedzkie 67470, szwajcarskie 55625, czeskie 3122.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 19 października.

(PAT.) Berlin 55.5, Warszawa 1.80, m. niem. 51.5, marki polskie 1.60.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 19 października.

(PAT.) Kursa dewiz z 19 października. Dolary 169.70, belgijskie 1138.75, funty szterl. 669.25, francuskie 1138.75, włoskie 639.25, polskie —.—. czeskie 175.25. austr. stempl. 6.25, rumuńskie 118.45, szwajcarskie 3046.75. Amsterdam 5896.10, Antwerpia 1198.80, Chrystjania 2257.70, Kopenhaga 3296.70, Sztokholm 3976, Helsingfors 269.70. Włochy 659.—, Londyn 669.30. N. Jork 171.57, Paryż 1202.75, Szwajcarya 3096.90. Hiszpania 2122.85, Wiedeń stempl. 9.78, Praga 175.80, Budapeszt 23.25.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 19. października.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 3'15, Nowy Jork 541, Londyn 21'05, Paryż 38'60, Medyolan 21'00, Praga 5'65, Budapeszt 0'70, Zagrzeb 1'80, Bukareszt 3'90, Warszawa **0·12**, Wiedeń 0'37, Austr. stempl. 0'25. Holandya —'—.

Zurych, 19 października.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 3'05, Holandya 1?2'50, Nowy York 542, Londyn 21'10, Paryż 38'60, Medyolan 21'10, Bruksela 38'05, Kopenhaga 101'05, Sztokholm 123'00, Chrystyania 71'05, Madryt 70'05, Buen. Aires 165'00, Praga 5'65, Budapeszt 0'70, Zagrzeb 1'80, Bukareszt 3.90, Warszawa **0·12**, Wiedeń 0'37, Austr. stempl. 0'22.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 19. października.

(PAT.) Zamknięcie giełdy wekslowej z 18 bm. Weksle na Niemcy 7.62; na Amerykę 13.90; na Belgię 99; na Anglię 54.76; na Holandyę 481.75; na Włochy 54; na Szwajcaryę 264; na Hiszpanię 185.5.

Giełda londyńska,

Londyn, 19 października.

(PAT). Giełda z 18 paździer. 1921. 2½ prc. konsole angielskie 49'—, 5 prc. pożyczka argentyńska 95'—, 4 prc. pożyczka brazylijska 48'—, 4 prc. pożyczka japońska 65'—, 5 prc. pożyczka meksykańska 65'05, 3 prc. pożyczka portugalska 23'—, 5 prc. pożyczka rosyjska 7'50, 4 i pół prc. pożyczka rosyjska 6'50, Baltimore and Ohio 44'—, Kanada Pacific 139'—, Pensylwania 44'—, Southern Pacific 96'—, Union Pacific —'—, U. S. Steel Corp. 99'—, Rio Tinto 26'50, De Beers 103'¼, Gold Fillds 5/8, Randminc 2.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 19. października.

(PAT.)Kursa wekslowe z 18. paździer. 1921. Weksle na Londyn 391'—. Weksle na Londyn 60-dniowe 387'37. Weksle na Paryż 7'18. Weksle na Berlin 0'58'— Belgię 7'09, Szwajcaryę 18'78, Madryt 13'27, Rzym 3'90, Srebro krajowe 99'—, srebro zagraniczne 73'—

NA TARGU LWOWSKIEM TENDENCYA ZNIŻKOWA.

Lwów, 20. października.

Wczoraj na targach dała się zauważyć znowu lekka tendencya zniżkowa. Tylko wieśniacy, przy

---

— Syn mego pana żyje, panie markizie, odparł z silnym akcentem dawny gajowy.

Markiz spojrzał na rzekomego księcia de Gama i już chciał coś do niego przemówić, gdy w tej samej chwili, przypatrując się pseudo-Portugalczykowi, doznał nieokreślonego wrażenia... czegoś w rodzaju: „widziałem już gdzieś tego człowieka..."

Wydało mu się nagle, że ta twarz, okolona gęstą brodą — (dzieło Ismaela) — nie była mu obca...

Gdzie też on widział te dumne; błyszczące oczy, ten orli nos, to piękne czoło o tak harmonijnym rysunku?...

Młody wódz bandy Tuaregów miał policzki przyciemnione nieco przy pomocy farby, włosy zaś umiejętnie posrebrzone trochę przy skroniach

Cudowna sztuka alchemika dorzuciła piętnastu lat co najmniej świeżej twarzy Stelia, a najwprawniejszem nawet okiem nie można było dostrzedz sztuczności tej zmiany.

„Nie, myślał markiz de Concy, zdawało mi się tylko... nigdy nie spotkałem księcia de Gama...

„Miałem wrażenie, że znam skądś te oczy... Lecz nie, to złudzenie...

Jestem dziwnie podniecony...

„Ma on zresztą minę prawdziwego gentlemana. ten portugalski książę... Poznać odrazu, że należy do naszej sfery... Ale jaki może mieć on interes w tej całej sprawie? Co nim kieruje? Jakie ma zamiary? Gubię się w tem wszystkiem!..."

— I cóż stało się ze synem księcia Stelia? — zapytał markiz de Concy. Dlaczego nie dopominał się o swoje prawa?

— Nie wiedział on zupełnie jakie jest jego pochodzenie. Wychowany był przez ludzi. którzy sami także nie mieli pojęcia, czyjem on był dzieckiem.

— A któż mu o tem powiedział?

— Ja, panie markizie.

— Wy, Matyaszu?

— Tak, ja panie markizie.

— ...Zaraz... a ileż lat może mieć teraz to dziecko?

— Dwadzieścia pięć lat, panie markizie...

— Och! czy rzeczywiście już tyle?... Jesteście tego pewni, Matyaszu?

—O! najzupełniej! nie mam ani cienia wątpliwości.

„Istnieje zresztą dowód niezbity, że młodzieniec ten jest prawdziwym Villares'em.

— Niezbity dowód?

— Jestem przekonany, że pan markiz musiał słyszeć swojego czasu o tem, iż w każdem pokoleniu jeden z potomków tego starego rodu nosi pewne jakby znamię...

— Ach! tak, słyszałem, nazywano to „znakiem Villares'ów".

— Tak, panie markizie, znak Villaresów...

— Więc posiada ów znak ten młodzieniec, ten książę de Villares... nazywam go tem mianem, bo wszakże przywróci sobie swój tytuł, jeżeli zostanie dowiedzionem, iż jest istotnie synem Stelia, nieprawdaż?

— Bezwątpienia, panie markizie.

— A czy książę de Villares — mam tu na myśli księcia, którego córka była wczoraj narzeczoną mojego syna — czy wie on o istnieniu tego bezpośredniego dziedzica księcia Stelia?

— Tak, wie o tem.

— No! no! czy możliwe?

— Mówię świętą prawdę, panie markizie.

— Ach! przecież...

Powstał z miejsca, wyprowadzony zupełnie z równowagi.

Wzrok jego przeszedł z Matyasza na księcia, który kamiennie spokojny, trwał ciągle w milczeniu.

— Pozwoli książę, iż zwrócę się doń z pewnem zapytaniem, rzekł markiz de Concy.

— Proszę pana, odpowiedział Stelio z lekkim uprzejmym uśmiechem i z wysoką kurtuazyą.

— Dla jakiej przyczyny ten list odsłaniający zbrodnię księcia de Villares, pisany był do mnie właśnie przez pana?

— Chodziło bowiem o to, by oświecić pana w tej całej sprawie bezzwłocznie, a ktoś musiał podjąć się odpowiedzenia na wszystkie pańskie pytania i dostarczenia panu dowodów, że oskarżenie to oparte jest na słusznych i mocnych podstawach.

„I mnie to właśnie wybrał syn księcia Stelia de Villares i mnie powierzył zaszczyt spotkania się z panem, panie markizie de Concy. I na tem kończy się moja misya".

Wypowiedziawszy te słowa, skłonił się Stelio ruchem wysoce wytwornym; nienaganność form księcia portugalskiego zauważył markiz mimo całe swe wewnętrzne wzburzenie.

— Lecz... książę... jeszcze słówko... proszę pana...

Skinieniem głowy przyzwolił Stelio na dalsze pytania.

— Dlaczego on sam nie podjął się tej misyi?

— Sądził może, że nie nadeszła jeszcze jego godzina, odpowiedział prosto, a zimnym tonem Stelio.

I rozstali się, wymieniwszy kilka uprzejmych wyrazów pożegnania.

(C. d. n.)

wożąc ziemniaki, czy kapustę, są w swych wygórowanyh cenach nieustępliwi. Wczoraj potaniało masło, ser i niektóre wiktuały.

Za jedno jajo płacono wczoraj 30 mk., za litr mleka 100—110 mk., za litr kwaśnej śmietany 200 do 220 mk., za kilo masła deserowego 1600—2000 mk., kuchennego 1400—1600 mk., za kilo sera 250 do 280 mk.,

Za kilo mięsa wołowego bez kości płacono 300 mk., z kośćmi 260—280 mk., wieprzowego bez kości 500 mk., z kośćmi 440—460 mk., cielęcego 250 mk., słoniny 900—1200 mk., sadła 1500 mk., kiełbasy 900 mk.

Za kilo białej mąki ponad 300 mk., żytniej ponad 200 mk., ryżu 400 mk., kaszy hreczanej 350—300 mk., fasoli 200—300 mk., jagieł 180 mk., grysiku kukurudzianego 150 mk., przennego 350—380 mk., cukru białego 1000 mk., żółtego 750 mk.

Za kilo ziemniaków (detajlicznie) 30—35 mk., cebuli 100—120 mk., jabłek 80—160 mk., gruszek 100—200 mk., śliwek do 200 mk., pomidorów 200 mk., za głowę kapusty 30—60 mk., kalafioru 40—80 mk., kalarepy 10—25 mk., kielu 20—40 mk., za korzonek chrzanu 5 mk., za wiązkę marchwi 20 m., pietruszki 40 mk., za snop marchwi 80—150 mk., pietruszki do 200 mk.

Za kilo białego chleba płacono 260 mk., ciemnego 170 mk., za małą bułeczkę 20 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 20 października.

Cracovia-Pogoń. Nadchodzące zawody Cracovia-Pogoń wzbudziły olbrzymie zainteresowanie nie tylko we Lwowie ale i na całej prowincyi, skąd napływają od kilku dni liczne zgłoszenia na bilety. L. K. S. Pogoń chcąc umożliwić wszystkim nabycie biletów rozpoczyna z dniem dzisiejszym w lokalu przy ul. Żyblikiewicza 17, codziennie od 6—7 wiecz. przedsprzedaż.

Slavia-Rapid 2:0 (1:0).
Sparta-Hakoah (Wiedeń) 3:2 (2:0).
M. T. K.—B. T. C. 4:2.

Strzały do komisarza spisowego i policyanta.

Lwów, 20. października.

(h) Dnia 4 bm., w Lipowcu pow. Cieszanów, Iwan Nazarkiewicz, strzelił przez okno dwukrotnie do urzędującego w tej wsi komisarza spisowego, oraz do asystującego mu przodownika policyi Michała Przewłackiego, poczem zbiegł. Za Nazarkiewiczem zarządzono energiczny pościg.

Znaczna kradzież na prowincyi.

Lwów, 20. października.

(h) W nocy na 16 bm., włamali się nieznani sprawcy do komory Michała Chrobaka w Rodatyczach, gdzie skradli mu garderobę wartości 500 tysięcy marek.

Pół milionowa kradzież w Rawie Ruskiej.

Lwów, 20. października.

(h) W nocy na 12 bm., włamali się przez wyważenie okna nieznani sprawcy do mieszkania Jenty Schwer w Rawie ruskiej, poczem skradli garderobę i bieliznę wartości 500.000 marek. — Sprawcy zdołali z łupem ujść.

Zuchwały rabunek.

Lwów, 20 października.

(h.) Onegdaj w lesie między Cisową a Krzeczkową w pow. Bircza przechodzący tą drogą Majłech Lochheit natknął się na siedzącego pod drzewem Józefa Tylkę, który zażądał od Lochheita papierosa, następnie zaś rzucił się na niego z bagnetem w ręku i dokonał rabunku, zabierając mu zegarek z łańcuchem złotym oraz 526 mk. Lochheit zawiadomił o tem spotkanego po drodze posterunkowego Rafalskiego, który udał się na poszukiwanie za bandytą. W miejscu gdzie został dokonany rabunek, spotkał Rafalski Tylkę i w chwili gdy go legitymował, Tylko wyciągnął z zanadrza bagnet wojskowy i rzucił się na posterunkowego chcąc go zabić. Po dłuższem szamotaniu się udało się Rafalskiemu Tylkę obezwładnić i odstawić do posterunku w Birczy, skąd oddano go sądowi powiatowemu. Podczas walki Tylko zdołał Rafalskiego skaleczyć scyzorykiem.

Z SALI SĄDOWEJ.

NADUŻYCIA CERTYFIKATOWE ZA CZASÓW AUSTRYACKICH PRZED SĄDEM PRZYSIĘG.

Lwów, 20. października.

W swoim czasie istniał przy Namiestnictwie krajowy Urząd Gospodarczy, którego zadaniem było sprawowanie kontroli nad obrotem artykułów żywności w kraju. Do urzędu tego został przydzielony w charakterze organu kontrolnego Wacław Przestelski, st. of. podatkowy. W czerwcu 1918 r. polecono Przestelskiemu przeprowadzenie kontroli w kilku powiatach u handlarzy jaj, którzy nie zgłosili zapasów, dając mu równocześnie polecenie zajęcia tych zapasów. Zajęte zapasy miał Przestelski wysłać pod adresem galicyjskiej spółki zbytu jaj i w tym celu otrzymał od swych przełożonych dwa niewypełnione certyfikaty przewozowe, celem załączenia ich do dokumentów kolejowych, bez których transport koleją był niemożliwy. Niebawem jednak Przestelski powrócił z podróży nie znalazłszy nigdzie zapasów jaj. Certyfikatów nie zwrócił, lecz zatrzymał je przy sobie, poczem wydał je nieuprawnionym osobom, które zapomocą tych certyfikatów wywiosły jaja za granicę kraju. Mianowicie pewnego razu zgłosił się do funkcyonaryusza Urzędu Gospodarczego Jankowskiego, p. Daszek, właściciel zakładu ślusarskiego we Lwowie z prośbą o wystaranie się dla znajomego swego, przedsiębiorcy czeskiego Redlera certyfiktów na przewóz artykułów żywności. Jankowski po daremnych zabiegach u swoich władz przełożonych zwrócił się do Przestelskiego, który za umówioną opłatą 4000 koron, wydał mu oba powyższe certyfikaty in blanco. Jankowski zaś od Daszka pobrał 7000 koron, z czego sobie zatrzymał 4000, a resztę dał Przestelskiemu.

Wczoraj zasiedli wszyscy trzej na ławie oskarżonych przed trybunałem sędziów przysięgłych. Oskarżeni bronili się, że o pochodzeniu certyfikatów nie wiedzieli. Na wniosek prokuratora rozprawę odroczono celem powołania jeszcze dwu świadków. Trybunałowi przewodniczył r. Fida, oskarżał prok. Laskowski, bronili adw. dr. Hlavaty, dr. Landesberg i dr. Mazurkiewicz.

Czas odnowić przedpłatę!

ŁÓŻKA, KOCE, KOŁDRY

materace, poduszki poleca po najniższych cenach znany Magazyn mebli, dywanów, dekoracyi i pościeli

Józefa SCHUSTERA, Lwów, Ratoszkiego 10

Większe przedsiębiorstwo

Transportowo-przewozowe

z całym inwentarzem, zaprzęgi, kilkanaście wozów meblowych i innych. Urządzone lokale biurowe w śródmieściu, stajnie, magazyny etc. z powodów familijnych do sprzedania. Zgłoszenia pod „MERKUR" do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 3373

Żelazna używana konstr. do cieplarni i parnik w dobrym stanie poszukiwane. Oferty do Biura ogł. S. Sokołowskiego i Ski, Lwów, Jagiellońska 7, pod „Paraf". 3378

Żelazka i kuchenki

elektryczne i naftowe znanej fabryki „Siemensa" poleca najtaniej 3371

„LUMEN", Lwów, pl. Marjacki 4.

MOTOR BENZYNOWY 60 HP.

szybkobieżny sprzeda Hil. Badian, Lwów, ulica Janowska 24. 3329

Sp. Udziałowa bankowa „HERMES",

z ogr. odpow. we Lwowie, ulica Sykstuska 31.

KOMISYONER DEWIZOWY.

kupuje i sprzedaje wszelkie waluty, czeki, przekazy i t. d. — przyjmuje wkładki na korzystnych warunkach, udziela wszelkiego rodzaju kredytów, oraz przeprowadza wszelkie transakcye bankowe i giełdowe. 2735

Drogą publicznego przetargu

sprzeda Okręgowa Komenda Policji Państwowej we Lwowie

9 łosząt

w wieku od 6 miesięcy do 1 roku

Sprzedaż odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 8 rano w podwórzu koszar Policyi Państwowej przy ul. Kazimierzowskiej l. 30. 3367

MICHELIN „CABLE" (CORD)

NAJLEPSZE NA ŚWIECIE 3144

OPONY SAMOCHODOWE

POSIADA NA SKŁADZIE

„ESHAPE" Ska handl. wo-przemysłowa LWÓW, AKADEMIC. A 15

CYRKULARKI kompletne do rznięcia pręgów kolejow., kantówek, drzewa opałowego i t. p. dostarcza natychmiast

Zakłady techniczne i Biuro Inżynierskie

„STANDARD" — Kraków, ul. Grodzka 25.

Adres telegr.: STANDARD. 3323

LOKOMOBILĘ

stałą parową Garreth Smith 36 K. M. 8 atm. **LOKOMOBILĘ parową przewoźną** Hofner Schrantz 18 K. M. 7 atm. i 12 K. M. 7 atm., sprzeda

Inż. Jan A. Schumann

Ska z ogr. odp. 3386

Lwów, ulica Pańska l. 23.

ZNIŻKA CEN.

Zawiadamiamy P. T. Publiczność, że z dniem 30 bm. **obniżamy ceny** na wszelkie maszyny, narzędzia i materyały dla każdej gałęzi przemysłu i rękodzieła. 3377

DYREKCYA DOMU HANDLOWO-TECHNICZNEGO

„PILOT"

LWÓW — UL. BATOREGO 4.

Poważniejsze Przedsiębiorstwo
.·. Transportowo-przewozowe .·.

posiadające własne filje przyjmie

SPÓLNIKA 3374

z kapitałem — — — — Zgłoszenia pod „WIELKI DOCHÓD ZAPEWNIONY" do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2.

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu



CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

Zawiadamiamy,

że objęliśmy reprezentacyę na całą Małopolskę

znanej fabryki maszyn do szycia 298

„DÜRKOPP"

Maszyny do szycia „DÜRKOPP", które są znane jako najlepsze, posiadamy stale na składzie — i polecamy takowe po bardzo przystępnych cenach.

Polecamy też części składowe do wszelkich systemów jako też Igły **Lammertza.**

Violin i Tieser

Lwów, ul. Bernsteina 1.

Kompletne 11-morgowe gospodarstwo

sprzedam w okolicy Krakowa z budynkami,

1 koń, 1 krowa, 2 jałówki, inwentarz martwy, pasza dla bydła, obsiewy ozime, gleba bardzo dobra, szkoła i kościół w miejscu, do kolei 7 klm. gościńcem. Gospodarstwo natychmiast do objęcia. **Cena 3.000 dolarów z zamianą na marki polskie.** 3395

Zgłosić się pod adresem: Dr. Jan Dziurzyński, **Lwów**, plac Bernardyński l. 11.

NAJNOWSZE DZIEŁO

JERZEGO BANDROWSKIEGO

(TERSYTESA)

p. t.

„Wygrana partya"

poświęcone „Targom Wschodnim"

opuściło już prasę

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

2235

Cena 440 marek

Około 6000 kg. STALI Böhlerowskiej

sprzeda ze składu

Dom Handlowy i Przemysł. inż. Jan A. Schumann

Spółka z ogr. odpow. 3383

Lwów, ulica Pańska l. 23.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.